

Sygn. akt II KK 351/17

POSTANOWIENIE

Dnia 16 listopada 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Waldemar Plóciennik

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 16 listopada 2017 r.,
sprawy **T.G.**
skazanego z art.286 § 1 k.k. i innych
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego
od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 29 maja 2017 r., sygn. akt II AKa (...),
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w W.
z dnia 3 listopada 2016 r., sygn. akt XVIII K (...),

p o s t a n o w i ł

- 1. oddalić kasację, jako oczywiście bezzasadną,**
- 2. obciążyć skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Subsydiarnym aktem oskarżenia T.G. został oskarżony o to, że: „w bliżej nieustalonym okresie czasu od 1 maja 2008 roku do dnia 19 maja 2010 roku w miejscowości Ł., w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadził M.P. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 470.000 zł poprzez zawieranie z pokrzywdzoną umów pożyczek i wprowadzenie pokrzywdzonej w błąd co do zamiaru i realnych możliwości wywiązania się z zaciągniętych zobowiązań”, tj. o czyn z art. 286 § 1 k.k.

Wyrokiem z dnia 3 listopada 2016 r., sygn. akt XVIII K (...), Sąd Okręgowy w W.:

I. oskarżonego T.G. w ramach zarzuconego mu czynu uznał za winnego tego, że działając w warunkach ciągu przestępstw:

– w maju 2008 r. w Ł., w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadził M.P. do niekorzystnego rozporządzenia w wysokości 200.000 zł wprowadzając ją w błąd w zakresie swojej sytuacji materialnej, w tym poprzez zatajenie, że jest dłużnikiem innych osób, tj. przestępstwa z art. 286 § 1 k.k.,

– w okresie od maja 2008 r. do grudnia 2008 r. w Ł., w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadził M.P. do niekorzystnego rozporządzenia w wysokości 150.000 zł wprowadzając ją w błąd w zakresie swojej sytuacji materialnej, w tym poprzez zatajenie, że jest dłużnikiem innych osób, tj. przestępstwa z art. 286 § 1 k.k.,

– w pierwszej połowie 2009 r. w Ł., w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadził M.P. do niekorzystnego rozporządzenia w wysokości 120.000 zł wprowadzając ją w błąd w zakresie swojej sytuacji materialnej, w tym poprzez zatajenie, że jest dłużnikiem innych osób, tj. przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. i na podstawie art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. wymierzył mu karę roku pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k., art. 70 § 1 pkt 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. wykonanie wymierzonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na okres 3 lat;

III. na podstawie art. 46 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. zasądził od oskarżonego na rzecz M.P. 354.000 zł;

IV. obciążył oskarżonego kosztami sądowymi.

Przedstawiony wyrok zaskarżony został apelacjami obrońcy oskarżonego i Prokuratora Rejonowego w W..

Obrońca oskarżonego zaskarżył wyrok w całości i zarzucił:

– obrazę przepisów prawa procesowego, tj. art. 4, 5 § 2, 7, 410 i 424 § 1 pkt 1 i 2 k.p.k.;

– błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że oskarżony dopuścił się przypisanego mu czynu;

– obrazę prawa materialnego, tj. art. 46 § 1 k.k. poprzez nałożenie na oskarżonego obowiązku naprawienia szkody bez ustalenia jej rzeczywistej wysokości i art. 91 § 1 k.k. przez ustalenie działania przez oskarżonego w ciągu przestępstw mimo zbyt dużego odstępu czasu pomiędzy poszczególnymi czynami.

W następstwie powyższych zarzutów skarżący wniósł „o uchylenie zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu”.

Prokurator zaskarżył wyrok w całości na korzyść oskarżonego i zarzucając błąd w ustaleniach faktycznych polegający na uznaniu, że zgromadzone dowody pozwalają na przypisanie oskarżonemu sprawstwa i winy w zakresie stawianego mu zarzutu, wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Wyrokiem z dnia 29 maja 2017 r., sygn. akt II Aka (...), Sąd Apelacyjny w (...) utrzymał w mocy zaskarżone orzeczenie.

Wyrok Sądu odwoławczego zaskarżony został w całości kasacją obrońcy skazanego. Skarżący, powołując się na przepis 523 § 1 k.p.k. wskazał na „bezwzględną podstawę uchylenia orzeczenia, o którym mowa w art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k., wobec braku skargi uprawnionego oskarżyciela, co stanowi okoliczność wyłączającą postępowanie, określoną w art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k. wobec naruszenia nie tylko terminu zawitego określonego w art. 55 par. 1 k.p.k., ale także z uwagi na skazanie T.G. z przekroczeniem zakresie określonego w subsydiarnym akcie oskarżenia”.

W związku z przytoczonym zarzutem skarżący wniósł o „uchylenie zaskarżonego orzeczenia w całości oraz zasądzenie kosztów postępowania wg norm przepisanych wg stawek jak za obronę z urzędu”.

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator Prokuratury Regionalnej w W. wniósł o jej nieuwzględnienie, jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja jest oczywiście bezzasadna w rozumieniu art. 535 § 3 k.p.k.

Na wstępie należy przypomnieć, że zgodnie z art. 523 k.p.k., w wypadku skazania na karę pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, jak w rozważanej sprawie, w kasacji wywiezionej przez stronę mogą być zarzucane wyłącznie uchybienia wymienione w art. 439 k.p.k. Powoduje to, że

uchybień o charakterze względnym, na które może wskazywać uzasadnienie kasacji, są niedopuszczalne i nie mogą być przedmiotem rozpoznania przez Sąd Najwyższy.

Nieporadnie zredagowany zarzut kasacyjny powoduje, że w celu odkodowania jego rzeczywistej treści konieczne jest sięgnięcie do uzasadnienia kasacji. Pozwoliło to na stwierdzenie, że skarżący upatruje zaistnienia bezwzględnej przyczyny uchylenia orzeczenia z art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. w dwóch aspektach:

- po pierwsze, z powodu wniesienia subsydiarnego aktu oskarżenia z naruszeniem terminu określonego w art. 55 § 1 k.p.k.,
- po drugie, ze względu na brak tożsamości między czynem zarzuconym a czynem przypisanym skazanemu.

Według skarżącego, w obu przypadkach zachodzi konieczność uchylenia zaskarżonego orzeczenia (autor kasacji, co dziwi, nie wnosi o uchylenie wyroku Sądu pierwszej instancji) ze względu na brak skargi uprawnionego oskarżyciela.

Zarzuty kasacyjne są oczywiście bezzasadne, na co zwraca uwagę również Prokurator w swojej odpowiedzi na kasację, przy czym twierdzenie, że doszło do naruszenia tożsamości czynu nie zostało w ogóle uzasadnione.

Jak wynika z art. 55 § 1 k.p.k. prekluzyjny termin do wniesienia subsydiarnego aktu oskarżenia wynosi 30 dni od daty doręczenia pokrzywdzonemu zawiadomienia o powtórnym postanowieniu o odmowie wszczęcia postępowania albo umorzeniu postępowania karnego. Skarżący trafnie przywołał w tej mierze stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z dnia 29 lipca 2015 r., II KK 98/15, które wskazuje na prekluzyjny charakter omawianego terminu. Nie dostrzegł jednak, że w tym samym judykacie podkreślono, iż bieg terminu rozpoczyna się w dacie doręczenia zawiadomienia pokrzywdzonemu, a nie jego pełnomocnikowi. Kwestia ta ma zasadnicze znaczenie w rozważanej sprawie. Jak wynika z akt sprawy 3 Ds. [...] (k – 131) postanowienie z dnia 29 stycznia 2013 r. o umorzeniu postępowania przygotowawczego doręczono M.P. w dniu 25 lutego 2013 r. Oznacza to, że subsydiarny akt oskarżenia, wniesiony w dniu 6 marca 2013 r., wywiedziony został bez naruszenia terminu prekluzyjnego wynikającego z art. 55 § 1 k.p.k. Nie ma przy tym znaczenia, na co zwraca uwagę skarżący, że z pisma

pełnomocnika pokrzywdzonej wynika, iż postanowienie o umorzeniu postępowania doręczone zostało w dniu 29 stycznia 2013 r., bowiem czynność dotyczyła nie pokrzywdzonej a jej pełnomocnika.

Twierdzenie skarżącego o braku tożsamości czynu zarzucanego i przypisanego nie zostało w istocie uzasadnione. Wywody zawarte w uzasadnieniu kasacji, po pkt 2 „Przekroczenie poza granice zdarzenia”, nie przystają bowiem do podnoszonego zarzutu. Utrzymywanie, że w sprawie doszło do wskazanego wyżej uchybienia jest oczywistym nieporozumieniem. Nie ulega wątpliwości, że sąd rozpoznający sprawę nie jest związany opisem czynu zarzucanego oskarżonemu ani wskazaną przez oskarżyciela kwalifikacją prawną. Przedmiotem osądu jest przecież zdarzenie historyczne, które leży u podstaw oskarżenia. Porównanie opisu czynu zarzucanego skazanemu i czynów przypisanych w wyroku Sądu pierwszej instancji nie pozostawia wątpliwości co do tego, że granice zdarzenia historycznego stanowiącego podstawę oskarżenia nie zostały przekroczone. Jak łatwo zauważyć, tożsame są: czas i miejsce popełnienia przez skazanego czynów, osoba pokrzywdzona, sposób działania sprawcy, łączna wartość wyrządzonej szkody, realizacja tych samych znamion typu czynu zabronionego. Powyższe elementy, wyznaczające tożsamość zdarzenia historycznego, nie zostały skutecznie zakwestionowane. Jak trafnie zauważono w odpowiedzi na kasację, obrońca skazanego stawiając zarzut przekroczenia granic zdarzenia określonego w akcie oskarżenia „faktycznie wchodzi w polemikę z ustaleniami faktycznymi Sądu i przedstawia swoją własną ocenę dowodów, co zgodnie z art. 523 § 1 k.p.k. i utrwalonym orzecnictwem jest nieuprawnione w trybie kasacji”.

Kierując się powyższym orzeczono jak w części dyspozytywnej postanowienia.